

<https://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/6086,Szef-BBN-dla-Polsat-News-2-o-nowej-Strategii-Bezpieczenstwa-Narodowego-nastepuje.html>

05.03.2024, 00:44

05.11.2014

Szef BBN dla Polsat News 2 o nowej Strategii Bezpieczeństwa Narodowego: następuje przeniesienie priorytetów

Szef BBN minister Stanisław Koziej był gościem programu Prawy do Lewego na antenie Polsat News 2. Rozmowa z red. Igorem Janke dotyczyła nowej Strategii Bezpieczeństwa Narodowego oraz stosunków z Rosją.

ZOBACZ ROZMOWĘ

{PLAYER:17741}

Szef BBN powiedział, że nowa Strategia Bezpieczeństwa Narodowego zawiera trzy priorytety - nastawienie się na utrzymanie gotowości do obrony własnego terytorium; działanie na rzecz wzmocnienia Unii Europejskiej i NATO jako filarów, które wspierają Polskę oraz udział w innych misjach razem z sojusznikami, aby zawczasu gasić nieklasyczne zagrożenia, np. terrorystyczne. Następuje przeniesienie priorytetów, aby to nie misje zewnętrzne, ale zdolność do obrony terytorium państwa były na pierwszej linii zainteresowania Polski - nasi sojusznicy to rozumiemy - powiedział minister S. Koziej.

Szef BBN przyznał, że jest zwolennikiem zbalansowania wydatków państwa, gdyż należy mówić nie tylko o bezpieczeństwie, ale też o rozwoju. Historia pokazuje, że zbyt duże nakłady na samą armię są dla państwa samobójcze. Obecny poziom wydatków, około 2 proc. PKB, jest właściwy. Problem polega na optymalnym wydawaniu tych środków.

Minister S. Koziej powiedział, że strategia Polski, z uwagi na położenie kraju, musi polegać przede wszystkim na tym, aby być elastycznym i nie dać się rozbić. Najważniejsze to jednak zawczasu zniechęcić potencjalnego agresora, aby w jego kalkulacjach atak na Polskę się nie opłacał. Działania Rosji szef BBN ocenił jako "grę nerwów" i wojnę informacyjną. To co robi Rosja jest przede wszystkim oddziaływaniem na opinię publiczną. Zdaniem ministra S. Kozieja, obecną sytuację należy wykorzystać jako sprzyjający moment do wzmocnienia własnego potencjału obronnego.

Szef BBN powiedział, że wojna na dużą skalę byłaby wojną NATO-wską. Bardziej niebezpieczna dla Polski byłaby sytuacja "pełzającej agresji", która jest bardziej prawdopodobna. Wymagałoby to samodzielnego działania, przynajmniej przez jakiś czas. Dlatego należy specjalizować własną armię w przeciwstawianiu się takim właśnie zagrożeniom. Chodzi tu o rozwój obrony powietrznej i przeciwrakietowej, systemy informacyjne i rozpoznania, a także mobilność wojsk lądowych.

[Tweetnij](#)